

Indyjski OP do operacji specjalnych

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Wojska specjalne 25 lipca 2021

Indyjski koncern zaawansowanych technologii cieplnych i metalurgicznych – Larsen and Toubro (L&T) zaproponował marynarce wojennej Indii i innych państw azjatyckich budowę serii małych 44-metrowych, wypierających 490 ton okrętów podwodnych SOV-400 do działań specjalnych na wodach przybrzeżnych.

L&T to globalny potentat na polu inżynierii energetycznej, a także informatyki i finansów z ambicjami zajęcia znaczącej pozycji w przemyśle stoczniowym. Spółkę w 1938 założyli w ówczesnym Bombaju dwaj duńscy uchodźcy – inżynierowie. L&T razem z korporacją Thermax – innym inżynierskim, rodzinnym gigantem Indii, działającym od lat 1960. w Pune, ze specjalizacją energetyczną – rozwijają działający już prototyp indyjskiego konwencjonalnego systemu napędowego niezależnego od powietrza atmosferycznego (AIP), bazującego na technologii pozyskiwania energii elektrycznej z łączenia tlenu z wodorem w ogniwach.



Wizerunek przyszłego małego okrętu podwodnego SOV-400 indyjskiej korporacji L&T z dobrze widocznymi pojazdami podwodnymi żołnierzy sił specjalnych. Widoczny też podział na przedziały i rozmieszczenie elementów systemu napędowego. Dwie wyrzutnie torped konstrukcji indyjskiej ulokowano w górnej części kadłuba / Rysunek: L&T via Delhi Defence Review

Mały okręt podwodny grupy L&T jest jednak napędzany w sposób konwencjonalny – siłownią dieslowsko-elektryczną z chrapami, umożliwiającymi pracę silników spalinowych, ładujących akumulatory na głębokości peryskopowej. SOV-400 dla 10-osobowej załogi i 10 żołnierzy morskich operacji specjalnych, uzbrojony w dwie wyrzutnie torped, powstał z myślą o zapotrzebowaniu indyjskich sił zbrojnych na okręty podwodne – bazy komandosów, po tragicznych doświadczeniach z atakiem terrorystów Lashkar-e-Taiba 26 listopada 2008 na hotel w Mumbaju – stolicy stanu Maharashtra (dawniej Bombaj), w którym zginęło 175 osób, w tym 9 napastników. Marynarka wojenna Indii złożyła w 2015 zapotrzebowanie na 5 takich małych okrętów podwodnych – Strategic Operating Vessels (SOV) – do działań specjalnych na płytkich

wodach. W końcu zamówiono dwa w spółce stoczniowej – Hindustan Shipyard Limited (HSL), z opcją na ewentualne 3 następne. L&T zaprotestowała, argumentując, iż nie wzięto pod uwagę jej rozwiązania. Przepychanki wewnątrzindyjskie trwają, a tymczasem L&T zaproponowała swój projekt małego SOV-400 innym potencjalnie zainteresowanym państwom regionu. L&T uczestniczy także w projekcie budowy serii indyjskich okrętów podwodnych o napędzie nuklearnym typu *Arihant* (jest odpowiedzialna za kadłub i systemy wymiany energii), a także buduje bezzałogowe głębinowe statki autonomiczne – *Amogh*, *Adamy* i *Maya*.

SOV-400 przeznaczony jest do dostarczenia w trudno dostępne rejony oddziałów bojowych nurków. Dwa specjalne pojazdy dla podwodnych komandosów dokować mają do boków kadłuba okrętu. Cały zespół zanurzać się może poniżej 100 m. Przewidywany zasięg to – 2000 mil morskich i 21 dni operacji. Zasięg podwodny na bateriach – 80 mil z szybkością 4 węzłów. Wał napędowy z cichą, wielopiórową śrubą niskoobrotową połączony jest na stałe z silnikiem elektrycznym o mocy 300 kW konstrukcji francuskiej (Jeumont). W położeniu nawodnym i na chrapach energię elektryczną dostarczać mają dwa generatory o mocy 400 kW i bateria konwencjonalnych akumulatorów kwasowo-ołowiowych (prace na indyjskimi litowo-jonowymi są już zaawansowane). Napęd generatorom dają włoskie diesle Isotta Fraschini. Kadłub ma być zbudowany ze specjalnej indyjskiej stali wysokowytrzymałej – DMR-249. Większość mechanizmów, systemów i urządzeń ma pochodzić z Indii (za wyjątkiem chrap). Podwodne pojazdy komandosów będą na razie pochodzić z importu.

L&T zapowiada przedstawienie indyjskiej marynarce działającego modelu okrętu jeszcze w 2021. Na jego próby zaproszone mają zostać zainteresowane floty państw azjatyckich.